

**Oświadczenie złożone
przez senatora Tadeusza Skorupę
na 30. posiedzeniu Senatu
w dniu 2 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Upadek Centralwings, spółki córki PLL LOT, jest według mnie tak naprawdę kulminacją zdarzeń, i to złych zdarzeń, które w szeroko pojętej działalności lotniczej mają miejsce co najmniej od połowy 2008 r. Dlatego wydarzenie to nie powinno zostać przemilczane, gdyż może się zdarzyć coś o wiele poważniejszego, z czego chyba Pana ministerstwo zdaje sobie sprawę.

Nie chcę wszystkiego zrzucić na rząd, na Pana ministerstwo, na złe wybory dokonywane w zarządach spółek czy na niewłaściwe realizowanie funkcji nadzorczych, choć na przykładzie Balic, które znam najlepiej, ciśnie się to na usta. Chciałbym się skupić na faktach. A te są dla mnie, osoby mającej ogólne pojęcie o przedsiębiorczości czy podstawach ekonomii, nie do przyjęcia. Prosiłbym, aby dokładnie im się przyjrzeć.

Jeszcze we wrześniu 2008 r., a więc pół roku przed likwidacją, Centralwings ogłosiły, że przestają obsługiwać tanie regularne połączenia. Zlikwidowano między innymi połączenie z Krakowa do Rzymu. Był to oczywiście kolejny cios wymierzony w Kraków Airport. Musi Pan przyznać, nawet bez głębszego zastanowienia, uwzględniając jedynie liczbę pielgrzymów z naszego wspólnego małopolskiego regionu i księży pracujących w Italii, że każdy sprawny menedżer zrobiłby wszystko, aby te rejsy utrzymać bądź odbudować. PLL LOT jako spółka matka Centralwings, nie mówiąc o Przedsiębiorstwie Państwowym „Porty Lotnicze”, nie zrobiły w ciągu pół roku absolutnie nic, aby zapobiec stracie możliwych dochodów. A przecież jeszcze niedawno do stolicy Włoch latały z Krakowa samoloty należące aż do trzech kompanii: Sky Europe, Alitalia i Centralwings. Obecnie tej trasy nie obsługuje nikt, choć nadal jest to bardzo lubiany szlak turystyczny. Na marginesie dodam, że według ekspertów koniec tanich lotów i koniec Centralwings oznacza dla Balic po prostu koniec planów dotyczących uruchomienia tutaj, już od dłuższego czasu obiecywanej, bazy polskich linii. Ponadto będzie to oznaczać aż 30 tysięcy mniej pasażerów miesięcznie, co daje około 370 tysięcy pasażerów mniej w skali roku.

Na naszej polskiej nieporadności korzystają oczywiście inni. Po likwidacji przez Centralwings obsługi trasy Kraków – Rzym węgierskie tanie linie Wizz Air od razu podały informację, że zwiększają częstotliwość połączeń z Rzymu na Śląsk – chodzi o lotnisko w Pyrzowicach – aż do siedmiu razy w tygodniu, a do swojego rozkładu lotów dodają również Bolonię!

Panie Ministrze! Oczywiście nie tylko Balice mają kłopoty. Niemal w tym samym czasie, a dokładniej dziesięć miesięcy temu, Port Lotniczy Wrocław stracił między innymi dotację na instalację elektronicznego systemu ogrodzenia oraz na zakup nowych wozów strażackich. Ponoć do dzisiaj nie wiadomo, kto się temu przysłużył.

Jeśli dodamy do tego problemy rozwojowe poznańskiej Ławicy i gdańskiego Rębiechowa, to wszystko to brzmi, szczególnie w kontekście przygotowań do Euro 2012, bardzo groźnie.

Celowo pozostawiam niejako na marginesie sprawę kondycji finansowej PLL LOT, bo byłoby prawdziwą antyreklamą i kompromitacją Polski, gdyby nasz narodowy przewoźnik upadł tuż przed Euro 2012, czego sobie, Panu i każdemu następnemu ministrowi w szczególności na pewno nie życzę.

Tadeusz Skorupa